REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 LIPCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 1500. | № 200

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Wczorajszy dzień minął w Niemczech spokojnie.

Policja sparaliżowała w zarodku wystąpienie komunistów.

Ale mimo to rząd dr. Cuno jest poważnie zachwiany.

W BERLINIE.

AW. — BERLIN, 29 lipca — Dzień dzisiejszy przeszedł bez oczekiwanych zaburzeń. Dzięki licznie zmobilizowanej policji spokój nie został zakłócony.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — Godzina 12 w południe. W mieście panuje spokój. Ludność w obawie przed zapowiedzianemi rozruchami nie opuszcza mieszkań. Jedynie w dzielnicach robotniczych ulice są ożywione.

Z Poczdamu wczoraj wieczorem przybyło wielu komunistów. Policja komunalna oraz automobile z uzbrojoną policją krażą po mieście.

AW. — BERLIN, 29 lipca — Na ile niespodziewanie spokojnie przeszedł dzień dzisiejszy w Berlinie, sądzić można z oświadczeń mówców na zebraniu komunistycznem, które odbyło się przy bardzo licznym udziale w sobotę. Jeden z mówców m. in. oświadczył co następuje: W niedzielę wypełnimy ulice Berlina masam irobotniczemi. Zorganizujemy męty społeczne. Rozwiniemy iście djabelną akcje a chaos i zamęt musi być tak wielki, aby Reichswehra i policja zostały zduszone. Gdyby się to nam nie udało na razie, to nie oznacza to byśmy odstąpili od wytniętego celu.

Z drugiej zaś strony niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało tajny rozkaz przygotowania policji na dzień dzisiejszy na wszelkie ewentualności i nie dopuszczenia do żadnych wykroczeń. Władze policyjne miały być wspierane oddziałami Reichswehry na wypadek gdyby interwencja jej z powodu niewystarczalności policji mogła się okazać potrzebną.

NA PROWINCJI.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — Donoszą z Hamburga i Bremy w Meklenburgji, w Brunswigu i Wirtembergji podają, że zgromadzenia komunistów odbyły się przy licznym udziale osób. Z Saksonji i Tyryngji donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń w Dreźnie nie przyszło do zakłócenia spokoju.

W BAWARJI.

PAT. — MONACHJUM, 29 lipca — Dzień dzisiejszy minął spokojnie w całej Bawarji. Nie przyszło w ciągu dnia do zaburzeń.

W ZAGŁĘBIU RUHR.

PAT. — DORTMUND, 29 lipca — Donoszą z Nadrenji i Zagłębia Ruhry, że nie odbyły się tu wogóle żadne demonstracje w ciągu dnia dzisiejszego.

ODEZWA DR. CUNO.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — Kanclerz Cuno wydał dziś odezwę do ludności, w której oceniając obecne położenie Niemiec jako bardzo ciężkie wzywa naród niemiecki aby wytrwał aż do chwili kiedy sprawa odszkodowań zostanie niewątpliwie sprawiedliwie rozstrzygnięta.

W odezwie swej kanclerz apeluje do uczuć obywatelskich ziemian przemysłowców i finansistów, wzywając ich do udzielenia państwu pomocy w tych ciężkich chwilach.

PRASA O APELU RZĄDU.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — O wczorajszej odezwie prezydenta rządu Rzeszy pisze że przychodzi ona zapóźno i że zawarty w niej program finansowy powinien był być gotów nie teraz, lecz na początku okupacji Ruhry.

Zaufanie do rządu zachwiane jest nawet wśród tych partji na których rząd się opiera. „Berliner Boersen Courier" pisze, że szczegóły odezwy nie są nowe i nie zawierają nic stanowczego.

Vossiche Zeitung" pisze, że odezwa tak jak wszystkie poczynania dr. Cuno przychodzi zapóźno i że obliczona jest jedynie na zamydlanie oczu w dalszym ciągu.

RZĄD ZAWIÓDŁ NADZIEJĘ.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — „Germania" pismo oficjalne atakuje bardzo energicznie gabinet dr. Cuno pisząc że nie usprawiedliwił od pokładanych w nim nadziei ani pod względem gospodarczym ani politycznym. Pismo zarzuca temu gabinetowi, że nie potrafi on zająć stanowczej postawy w żadnej dziedzinie życia politycznego Niemiec.

PAT. — BERLIN, 29 lipca — Na dzisiejszych zgromadzeniach socjalistycznych powzięto rezolucję wzywającą gabinet Cuno do ustąpienia.

GŁÓD I DROŻYZNA.

AW. — BERLIN, 29 lipca — „Vorwarts" stwierdza, że kwestja aprowizacji usuwa na bok wszystkie zagadnienia tak polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zaostrzający się kryzys w handlu środkami aprowizacji grozi już katastrofą.

Mimo to — stwierdza dziennik — ze strony rządu widać najmniejszych usiłowań, by silną reką ukrócić postępującą dezorganizację. W podobny sposób wyraża się poważna część prasy niemieckiej stwierdzając, że w ostatniej chwili zamknięto sklepy kolonjalne i mięsne, a to skutkiem zupełnego braku towarów.

AW. — BERLIN, 29 lipca — Pewne wyobrażenie o postępach drożyzny środków żywnościowych mogą dać następujące informacje: 28 bm. ceny węgla zostały podniesione o 52 proc. Ceny towarów importowanych o 60 proc. Krajowych o 35 proc. Ogólny poziom cen na środki żywnościowe podniósł 71.000 razy w stosunku do cen przedwojennych.

Przeciw napaściom Lloyd George'a na Francję

PAT. — BORDEAUX, 29 lipca — Prasa francuska ze szczególnym naciskiem podkreśla fakt, że po wystąpieniu lorda Roberta Cecila dwaj inni członkowie gabinetu wypowiedzieli się również przeciw napaściom Lloyd Georga na Francję.

Sekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. p. Mac Neil wygłosił mowę w Hornbay, powiedział między innymi. Jak mętną i małostkową rolę odgrywa obecnie człowiek, którego w czasie wojny uważaliśmy za wodza narodu angielskiego. Kto byłby przypuścił, że po 5 zaledwie latach ujrzymy tego, który w dniu podpisania zawarcia broni w r. 1918 był pierwszym ministrem Wielkiej Brytanji w roli bezwzględnego napastnika na osobę pierwszego ministra Francji, jakim jest obecnie Poincare.

Inną mowę wygłosił sekretarz skarbu Hick na zebraniu partji konserwatystów oświadczając, że nie jest w stanie przemawiać przeciw sojusznikowi oraz przeciw Poincaremu. Podkreślając jeszcze ostatnią mowę Lorda Georga powiedział: Aczkolwiek był on dotychczas jednym z wodzów angielskiej polityki, jednak w tej samej chwili kiedy nasz projekt odpowiedzi nadszedł do Paryża i Brukseli, zwrócił się niesłychaną napaścią na pierwszego ministra tego kraju, który był wiernym sojusznikiem Anglji. Użył przytem wyrazów i zwrotów nieposkromionych i nieoględnych. Zdaniem ministra skarbu skutki mowy Lloyd Georgea mogą być wręcz fatalne. Dalej oświadczył, on że mimo zasług które podczas wojny położył Lloyd George, obecną swą mowę stworzył on sytuację niemal zagrażającą ogólnemu pokojowi.

——XX——

BENESZ O ROSJI SOWIECKIEJ.

BERLIN, 29 lipca — Pismo bolszewickie „Nakanunie", podaje 24 lipca depeszę z Pragi datowaną z dnia 12 lipca i zawierającą dosłowny tekst deklaracji jakie na jednym z politycznych zgromadzeń w Pradze w prededniu swego wyjazdu na Zachód przedstawił dr. Benesz w sprawie stosunków z Rosją sowiecką. Deklaracja brzmi jak następuje: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że trzeba przyznać prawo do rewolucji tym narodom, które się uważają za uciśnione. Za 5 do 15 lat na bolszewików będzie spoglądało się zupełnie inaczej niż dotychczas. W obecnej chwili sytuacja w Rosji stabilizuje się coraz bardziej. Każde inne państwo rozpadłoby się po przeżyciu takich wstrząśnień, które przeżyła Rosja. Czechosłowacja powinna poprawiać europejską politykę, nie narażając się na wrogie stanowisko z niczyjej strony. Mówiąc to, mam na myśli także Rosję sowiecką. Rosja jako wielkie mocarstwo w małym stopniu zainteresowa jest Czechosłowacją, zaś dla Czechosłowacji ustalenie przyjaznych stosunków z Rosją jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Czechosłowacja, pozostając w przyjaźni z sojusznikami, powinna prowadzić samodzielną politykę. Państwa giną z chwilą, gdy zagraniczne wpływy zaczynają zyskiwać w narodzie przewagę. Wykluczenie Rosji z systemu europejskich państw wywiera niepomyślny wpływ na całe życie europejskie. Przedewszystkiem dla Czechosłowacji bardzo ważnem jest rozwinięcie stosunków handlowych z Rosją.

——o——

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KONFERENCJA W SINAIA.

PAT. — SINAIA, 29 lipca — Po pierwszem posiedzeniu konferencji wydano następujący komunikat oficjalny:

Na pierwszem posiedzeniu konferencji wymieniono poglądy na ogólną sytuację, przyczem stwierdzono zupełnie jednomyślność we wszystkich poruszonych sprawach. Pierwsze posiedzenie było manifestacją całkowitej zgody małej ententy, jako czynnika solidarności i pokoju. Dyskusja będzie wszczeta jutro rano, przyczem konferencja przejdzie do rozpatrzenia poszczególnych spraw które stanowią przedmiot, specjalnego zainteresowania małej ententy, w których zajęcie wspólnego stanowiska jest rzeczą niezbędną.

KRÓL JUGOSŁOWIAŃSKI I BELGIJSKI PRZYJEŻDŻAJĄ DO POLSKI WE WRZEŚNIU.

Nasz kor. warsz. telefonuje:

Jak już donosiliśmy w swoim czasie król jugosłowiański oraz belgijski zamierzają odwiedzić Polskę.

Obecnie dowiadujemy się, iż przyjazd ich nastąpi we wrześniu.

Królowie odwiedzą oprócz Warszawy także inne miasta Polski między innemi Kraków, gdzie już ukonstytuował się odpowiedni komitet przyjęcia dostojnych gości.

POR. RADOMSKI WNIÓSŁ APELACJĘ.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Onegdaj por. Niemira-Rodomski wniósł apelację, na wyrok wojskowego sądu okręgowego, skazujący go na 5 tygodni aresztu. Por. Radomski motywuje swą apelację tym, iż sąd okręgowy w zasadzie uznał, iż oszczerstwa rzucane przez posła Strońskiego na marszałka Piłsudskiego, mogły wzbudzić w nim chęć zaregowania na nie.

Wychodząc z powyższego założenia por. Radomski żąda rewizji procesu oraz zupełnego uniewinnienia go.

Powszechnie przypuszczają, iż rewizja procesu odbędzie się w przyszłym miesiącu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NOWEJ WOJNY.

LONDYN, 29 lipca — Tel. wł. „Republiki".

Przywódca angielsikej „Labour Party" wygłosił wielkie przemówienie, w którym oświadczył, iż jesteśmy zagrożeni nową wojną.

Przyszła wojna będzie tak krwawa jakiej świat jeszcze nie widział.

Gazy trujące zniszczą setki tysięcy ludzi oraz całe państwa.

Uratować nas od tej strasznej wojny mogą tylko robotnicy.

SPRAWA MAROKKA.

PAT. — MADRYT, 29 lipca — Połradjo. Posłowie zajmują się przyszłą kampanją w sprawie Marokka. Przewidywana jest sprawa ewentualnego opuszczenia lub okupacji poszczególnych zrewoltowanych prowincji.

W czem tkwi rdzeń kompromitacji?

Prasa chjeńska pragnąc zatuszować błędy swego rządu, przedstawja rzecz tak, jakgdyby w opozycji do niego pozostawała tylko „skrajna lewica"... oczywiście dla „szerzenia zamętu". Otóż przedewszystkiem nieścisłem jest określenie tej opozycji. „Skrajną lewicą" są komuniści, a ci zarówno w Polsce jak w Sowdepji są z panowania u nas reakcji bardzo zadowoleni. Opozycja sejmowa składa się natomiast z pepesówców, wyzwoleńców i grupy Dmowskiego, który pod względem socjalnym dalecy są od krańcowości, a ich patrjotyzm narodowy jest po za wszelką wątpliwością. Ale nie o to jeszcze chodzi, że niezadowolene są te grupy, które, jako reprezentujące lewicę polityczną, stawjają wszelkiemu rządowi rozleglejsze żądania natury postępowo-demokratycznej. Najhaniebniejszem świadectwem ubóstwa dla zespołu chjeno-piastowego jest to, że do obozu malkontentów przeszedł obecniepo spolity obywatel, nie bawiący się zgoła w politykę, nie należący do żadnej partji bo nawet taki, który po rządach „umiarkowanych" (jak mianują obecnie rządy ich poplecznicy) spodziewali się znacznego polepszenia sytuacji.

Trzeba się przyznać, że takich ludzi było dość dużo, i im to Chjena zawdzięczała swego czasu sukces wyborczy. Przeciętni ludziska o małem przygotowaniu historycznem powiedzieli sobie: rządziła lewica, i nie było dobrze, nie trzeba tamować drogi do władzy prawicy: może ona dokona potrzebnego nam cudu. I otóż najbardziej zawiedzeni są obecnie ci ludzie. Dodatność rządów „umiarkowanych" przeciętny obywatel przedstawiał sobie w sposób następujący. Jest źle, ponieważ ratować państwo muszą ludzie zamożni, którzy mogą płacić podatki i sprzedawać uczciwie, a bez napełnienia skarbu i zwalczenia drożyzny poprawa nastąpić nie może. Pod przymusem jednak nikt nic nie spełnia, a i nie jest sprawiedliwem obrażać ludzi zamożnych przez sztuczne odsuwanie ich od rządów. Niech tedy dojdą do władzy, a może ambicja podpowie im, że trzeba popierać państwo na którego czele stoją przedstawiciele ich klasy.

Wielkich reform nikt od nich nie oczekiwał, ale na nasze ciężkie czasy przy skromności przeciętnego obywatela w swych żądaniach, i reformy drobne a praktyczne mogłyby wystarczyć. Spodziewano się, że na pierwszy apel rządu „prawdziwie narodowego" przedewszystkiem odezwą się agrarjusze, przemysłowcy i kupcy. Ażeby utrzymać markę przynajmniej na poziomie dotychczasowym sprzedawać będą po cenach porzednich, nie będą wywozili artykułów potrzebnych w kraju. Ażeby państwo mogło podołać wydatkom tak popularnym w tej sferze, jak na wielką i silną armję, na policję, sądy etc. (wydatkom pochłaniającym lwią część budżetu) chętnie obłożą się podatkami. Ażeby można było raz już zaprowadzić złotą walutę, bez której nie może kwitnąć ani przemysł ani rolnictwo, pożyczą chętnie „swemu rządowi" złota, walut zagranicznych, kosztowności, akcji—poczem resztę można będzie dostać zagranicą. Nie liczono na nadmierny patrjotyzm tych panów, lecz uważano że jako ludzie praktyczni, są oni obdarzeni zdrowym rozsądkiem, a zatem wiedzą, że skoro „popularnych" w ich oczach wydatków zmniejszyć nie można, to trzeba skądś czerpać dochody. A żaden człowiek zdrowy na umyśle, nie powie wszak, że dochody te mają dać głównie robotnicy i pracownicy umysłowi, którzy są wyciśnięci jak cytryna i żadna śruba fiskalna nic już od nich nie wydawi.

Rzeczywistość sprawiła bolesny zawód. Okazało się, że albo „Piast" i „Chjena" nie mają żadnego wpływu na koła zamożne wsi i miasta, albo też tak zdemoralizowały wyborców swych przez demagogję, że ci uważają dojście do władzy ich partji za przywilej, uwalniający od wszelkich obowiązków. Od czasu bowiem gdy zdjęty został bat, jaki (zresztą dość słabiuchno) trzymały w ręku rządy nawpół lewicowe, paskarstwo poczęło święcić istne orgję, a reprezentacja tego paskarstwa nie tylko temu nie przeciwdziała, lecz wprost je popiera czynnie i biernie. Ta sama reprezentacja nie myśli także poważnie o zasileniu skarbu niezbędnemi podatkami. Co się tyczy przedmiotów wartościowych mających zabezpieczyć złotą walutę, to sfery zamożne nie tylko nie znoszą ich „swemu" rządowi, lecz rząd ten skasował jedyną dostępną dla klasy ubogiej formę oszczędności w postaci bonów złotowych. Bo cóż to znaczy ów dowolny kurs na bony, unicestwiający całe ich znaczenie? Nic innego jak to, że bogacz może sobie doskonale zabezpieczyć swój kapitał przez kupno kosztowności, obcych walut, majątków, towarów, materjałów etc., a człowiek, żyjący z pracy rąk, wydany jest na łup deprecjacji częściowo zasilającej skarb, a częściowo zbogacającej paskarzy.

Pozatem sądzono, że jeżeli do władzy dojdą sfery prawicowe, to wobec ich ciągłego wymyślania na etatyzm, kierować się oni będą zdrowym liberalizmem. Cóż jednak widzimy? Zaprowadzili najgorszą formę etatyzmu w postaci centrali dewiz, obniżającą jeszcze bardziej markę polską na rzecz spekulantów, nad którymi niema już obecnie żadnej kontroli z chwilą gdy znikła giełda regulująca bądź co bądź kurs na podstawie popytu i podaży.

Centrala dewiz to zabicie przemysłu i handlu, to zbogacenie spekulantów (których pozornie się prześladuje), to popieranie, kosztem ogółu konsumentów i producentów, uprzywilejowanej garstki mającej dostęp do urzędowych tanich walut.

Nareszcie nie dalej jak onegdaj centralę dewiz zniesiono.

Dalej od stronnictw „ładu i porządku" chełpiących się zdolnościami do dobrej organizacji, spodziewano się poprawienia urzędów, celem uniknięcia zbędnych formalności i szykan. Liczono, że jeżeli prawica nie zniesie paszportów, to przynajmniej ułatwi ich otrzymanie, jak również skasuje wszelkie inne „ogonki", uprości uzyskanie wszelkich dowodów i świadectw, umożliwi swobodne uprawianie przemysłu, handlu i rzemiosła. Cóż jednak się stało? Gorsza część bjurokracji zwąchawszy, że reakcja oznacza deptanie praw obywateli, przestała całkowicie z nimi się liczyć. Obławy, rewizje, aresztowania pod najbłahszemi pozorami stały się zjawiskiem powszednem, jakgdyby nie było wcale konstytucji. Wreszcie oczekiwano, że prawica, zalecająca tak szumnie pokój i zgodę społeczną, zabezpieczy robotników i urzędników przynajmniej o tyle, by mieli siły do pracy, nie padając przy niej z wycieńczenia. Cóż jednak się okazało? Ledwie robotnicy zażądali dodatku niezbędnego do utrzymania zarobków na poziomie dotychczasowym, uznano ich za „bolszewików" i potraktowano jak wrogów państwa. A w polityce zagranicznej? Stronnictwa, które wyśmiewały politykę „awanturniczą" lewicy, pokłóciły przez niezręczne wybryki Polskę z sąsiadami, i obniżyły powagę Polski. Tembardziej stronnictwa te rozjątrzyły waśnie narodowościowe wewnątrz państwa w czasie, gdy konsolidacja społeczeństwa jest bardziej niż kiedykolwiek niezbędną, wobec poważnych zadań ekonomicznych i zapowiadających się zmian na widnokręgu międzynarodowym.

To wszystko niezbicie dowodzi, że mylnem jest mniemanie, jakoby rząd chjeńsko-piastowy był orędownikiem interesów przemysłowo-handlowych. Jego system policyjny zabija tak dobrze zdrowy przemysł i handel, jak niszczy robotnika. Komu zaś wychodzi na korzyść, trudno nawet powiedzieć, bo chyba tylko garstce partyjników i ich pieczeniarzy.

Oto w czem leży jądro kompromitacji. Panowanie Chjeny nie opierającej się w gruncie rzeczy na żadnej określonej wa[…]stwie, lecz bałamucącej wszystkie w[…]garną demagogją nacjonalistyczną, jest […]powem władztwem kliki, widzącej w swem rządzeniu cel sam w sobie. Na[…]bardziej na tym systemie cierpi klasa pr[…]cująca jako najuboższa, ale słuszny po[…]wód do niezadowolenia mają wszystkie pozostałe klasy, zwłaszcza, że rozpanoszenie się chaosu i bezprawia podkopuje fundament praworządnego państwa. Je[…]szcze parę miesięcy takich porządków a w razie wyborów stronnictwa obecnie panujące otrzymają niechybnie votum n[…]ufności od całego społeczeństwa, a lewi[…]ca wyjdzie jak nigdy przedtem wzmocniona. Szkoda tylko, że nim słońce wze[…]dzie, rosa oczy wyje.

Admonitor.

Co się dzieje w Rosji.

Rząd dąży do rozwoju lotnictwa. — Pogłębianie portów rosyjskich w celu ułatwienia eksportu zboża. — Tegoroczne urodzaje są lepsze niż w roku ubiegłym.

AW. — MOSKWA, 29 lipca — „Ekonomiczeskaja Żiźń" zamieszcza artykuł, zmierzający do wytężenia wszystkich sił celem doprowadzenia od zorganizowania awjatyki w Rosji. W obecnej chwili badania naukowe w tej dziedzinie prowadzone są w 6 pierwszorzędnych instytutach naukowych, posiadających własne laboratorja z pośród których istnieje akademja czerwonej floty z czteroletnim kursem dla inżynierów awjacji. „Ekonomiczeskaja Żiźń" twierdzi, że aczkolwiek Rosja bogata jest w instytucje tego rodzaju, to jednak konieczne jest dalsze rozwijanie awjatyki na polu praktycznem.

AW. — MOSKWA, 29 lipca — W związku z umową, zawartą z Niemcami w sprawie eksportu zboża rosyjskiego, władze sowieckie wydały zarządzenia celem doprowadzenia do stanu gotowości portów rosyjskich. Na skutek tego podjęto prace w portach odeskim, mikołajewskim, chersońskim, noworosyjskim itd. W większości tych portów prace polegają na pogłębieniu oraz doprowadzeniu do porządku spichrzów.

AW. — CHARKÓW, 29 lipca — Komisarjat ludowy do spraw rolnictwa doszedł do wniosku, że obecnie jednem z najważniejszych zadań państwowych jest eksport drzewa zagranicę. W związ[…]ku z tym wydano zarządzenie, iż lasy p[…] nad 300 dziesięcin poddane będą eksploatacji w celach eksportu.

AW. — CHARKÓW, 29 lipca — Na posiedzeniu rady gospodarstwa ludowego centralny urząd statystyczny wygłosił sprawozdanie, co do widoków na zbiory w Ukrainie. Ze sprawozdania tego wy[…]nika, że w strefie stepowej przestrzeń zasiana w porównaniu z rokiem ubiegłym jest o 31 proc. większa, jeśli zaś chodzi o całe terytorjum Ukrainy, o 13 proc. Po zaspokojeniu podatków w naturze oraz konsumcji miejscowej, nadwyżka wolnego zboża wyniesie do 100 miljonów pudów.

AW. — MOSKWA, 29 lipca — Na posiedzenia rozszerzonego koleg. S. S. S. R. centralny urząd statystyczny zło[…]żył sprawozdanie odnośnie przewidzianych urodzajów w państwie. Urodzaj dla Rosji sowieckiej obliczony jest na około 40 pudów z dziesięciny, dla Ukrainy na 60 pud. Przestrzeń obsiana zwiększyła się w zależności od stref od 35 proc. do 5 proc. Ogólny zbiór zboża oraz kartofli przewidziany jest na 3,100 do 3 2[…]0 miljonów pudów.

PIERWSZY OKRĘT SOWIECKI PRZEPŁYNĄŁ KANAŁ SUESKI.

Przed kilkoma dniami parowiec rosyjski „Dekabrist", pojemności 6550 ton, należący do rosyjskich władz sowieckich przepłynął kanał Suezki, jadąc z Ewpatorji, na Krymie do Władywostoku na Syberji z ładunkiem soli, wynoszącym 8500 ton.

Stały tygodniowy biuletyn, wydawany przez władze Kanału Suezkiego, zaznacza, że poraz to pierwszy w statystyce figuruje eksport soli z Rosji i poraz pierwszy okręt, mający flagę sowiecką, przepłynął Kanał Suezki. Od zakończenia wojny przejazd okrętów, mających flagę rosyjską, był bardzo rzadki.

PODPISYWANIE ORZECZEŃ LEKARSKICH.

Na mocy rozporządzenia L. dz. 10809/23 departamentu VIII san. M. S. wojsk. wszelkiego rodzaju dokumenty, podpisane przez lekarza kontraktowego, winny być zawsze stwierdzane przez podpis lekarza wojskowego, bez potwierdzenia takiego, dokumenty te nie są ważne.

TRZYKILOWY AEROLIT POD LONDYNEM.

W czasie burzy 9 lipca p. Fitzgerald spostrzegł, iż do jego ogrodu w Hampstead pod Londynem spadła jakaś kula ognista. Znalazł on później w tem miejscu blok kamienia, ważący około 3-ch kig. Blok ten tworzyła jakaś substancja czarna, która zdawała się być kwarcem. Na jednej stronie […] kamienia widnie[…] drobne kamyki, podobne do djamentu, […] tak twarde, że nie poddają się wcale dłutom.

SKANDAL Z DOKTORATEM.

Na uniwersytecie w Heidelbergu otrzymał tytuł doktora Al. Fritz na podstawie rozprawy o administarcji mie[…]skiej. Cóż się jednak okazało? Pa[…] Fritz odpisał swoją pracę z dzieła prof. Nemberta: „O obecnej administracji w Niemczech". Uniwersytet ogłosił potem doktorat pana Fritza za nieważny.

„ŻENIĘ SIĘ Z MOJĄ CÓRKĄ".

Dyrektor teatru zaprzągnął wystawić w Wietzendorfie niewinną zupełnie farsę p. t. „Ożenię się z moją córką". Miejscowemu pastorowi nie podobał się ten tytuł, wypalił więc z ambony ostre kazanie przeciw uczęszczaniu do teatru wystawiającego sztuki z takiemi tytułami. Ponieważ pastor ten jest człowiekiem wpływowym, przeto w kasie teatralnej okazał się deficyt. Dyrektor teatru skarży obecnie pastora o odszkodowanie w sumie 120.000 marek.

INŻYNIER — ZABÓJCA.

W Paryżu zastrzelił swoją żonę inżynier Andrzej Auclaire, ojciec dwojga dzieci, w chwili, gdy ta wracała z Orleanu do domu i znajdowała się już na schodach, prowadzących do mieszkania. Żonobójca poddał się bez trudności aresztowaniu i oświadczył policji, że „motyw zbrodni jest natury politycznej".

—o—

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
30
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Julitty
Jutro: Ignacego Loyoli
—:—
Wschód słońca o g. 3.46
Zachód o g. 7.36
Wsch. księżyca g. 6.10
Zachód o g. 1.
Długość dnia 15 [illegible]
Ubyło dnia g. 0.50.

Konkursa na posady kierowników szkół powszechnych. Kuratorjum o. s. ł. ogłasza obecnie konkursy na stanowiska 6-io klasowej szkoły powszechnej w Wielgomłynach (powiat Radomsk) i 2 klasowej szkoły w Sobożycach tegoż powiatu.

Również ogłoszono konkursa na stanowisko 2-ch kierowników i jednej kierowniczki 7-io klasowej szkoły w Zgierzu, na które to stanowiska kandydować mogą nauczyciele posiadający przepisane kwalifikacje oraz 6-io letnią praktykę. (b.)

W sprawie ćwiczeń wojskowych nauczycieli. Jak się dowiadujemy Min. spr. wojskowych wydało rozporządzenie mocą którego odroczyło do r. 1925 niekwalifikowanym nauczycielom szkół powszechnych w Kongresówce ćwiczenia wojskowe, odbywające się podczas wakacji. p.

Echa zajść strejkowych. W ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi komisja w składzie posłów Hellera i Lewinsona, wysłana przez klub sejmowy Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdut". Komisja ta spisywała protokóła z osób, które ucierpiały podczas wystąpień antysemickich

Podwyższenie wypłat w PKO. Wypłaty doraźne z książeczek PKO. zostaną w najbliższej przyszłości podwyższone do sumy 150.000 mk. zamiast mk. 50 tys. wypłacanych dotychczas. b.

Ile pieniędzy wolno wywozić. Obecnie PKKP. wydaje zezwolenia na wywóz w wysokości 23 miljonów na udowodnione potrzeby gospodarcze.

Co do walut zagranicznych to osoby posiadające paszporty zagraniczne (a jeśli jadą do Gdańska dowody osobiste) mają prawo wywozu bez zezwolenia i legitymowania się z pochodzenia wywożonej waluty zagranicznej do wysokości 1 tysiąca fr. szw., zaś do Gdańska do 250 fr. szw. lub w innej walucie równej wartości.

Walutę tę nabywać można tylko w bankach dewizowych, które robią na paszportach adnotację o sprzedanej sumie wspomnianej wysokości: b.

Podwyżki cen pieczywa. Urząd starszych zgromadzenia piekarzy przesłał do referatu walki z lichwą kalkulację, na zasadzie której uzasadniając podwyżkę surowca i robocizny podwyższają cenę chleba do 6.000 mk. za klg. b.

Ceny w restauracjach. Z powodu podwyżki cen mięsa referat do walki z lichwą ustalił ceny na objady urzędowe w restauracjach pierwszego rzędu — 12.000 mk., w restauracjach 2-go rzędu i mleczarniach — 10 tys. mk.

Restauratorzy i właściciele mleczarń winni posiadać cenniki, na których ujawnione będą ceny wszelkich zimnych i gorących potraw.

Również winna być uzgodniona cena w jadłospisach i cennikach. b.

Zarządzenie w przedmiocie walki z wścieklizną. Wobec tego, że rozporządzenie z dnia 6 czerwca b. r. w przedmiocie walki ze wścieklizną nie odnosi skutku i w dalszym ciągu notowane są kąsania ludzi przez psy i koty zarażone wścieklizną, komisarz rządu na m. Łódź pismem z dnia dzisiejszego polecił komendzie policji na m. Łódź, by ta wydała odnośne zarządzenia wszystkim posterunkom policyjnym, że w razie prowadzenia przez właścicieli, dozorców lub posiadaczy psów luzem lub na smyczy a bez kagańców, notowali nazwiska tych osób celem pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności w drodze administracyjnej po myśli powołanego rozporządzenia, włącznie do kary bezwzględnego aresztu. (p.)

Sprawy paszportowe.

PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Jak się dowiadujemy z komisarjatu Rządu na m. Łódź ten ostatni wydaje paszporty zagraniczne bez żadnych ograniczeń, jedynie została wprowadzona nowa opłata za paszporty zagraniczne w związku z rozporządzeniem w powyższej sprawie Min. spr. wewnętrznych. Opłaty powyższe przedstawiają się jak następuje: paszport zwykły zagraniczny 500.000 mk. wielokrotny 1.000.000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd 150.000 mk., wiza jednorazowa dla cudzoziemców 150.000 mk., zaś wiza wielokrotna 1.500.000 mk. p.

WYDAWANIE PASZPORTÓW NA PROWINCJI.

Województwa otrzymały polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych aby wydały zarządzenia, by urzędy gminne zbierały podania wraz z odnośnemi dokumentami od osób, życzących sobie zaopatrzyć się w dowody osobiste, oraz by zebrane podania przedkładały do wypełnienia starostwom.

Władze administracyjne I-ej instancji po załatwieniu podań prześlą je natychmiast urzędom gminnym celem doręczenia ich petentom.

Ponadto, ażeby uchronić ludność od wyzysku pośredników, żądających nadmiernych wynagrodzeń za pisanie podań, sporządzane będą w gminach specjalne druki do podań od dowodów osobistych. b.

W sprawie wiz dla cudzoziemców do Gdańska. Urzędy administracyjne pierwszej instancji, a więc w Łodzi Komisarjat Rządu zostały upoważnione przez min. spr. wewnętrznych do udzielania wiz na powrót do Polski cudzoziemcom, wyjeżdżającym do Gdańska bądź za paszportami wydawanymi przez władze cudzoziemskie, bądź przez władze polskie. Cudzoziemcy, którzy wyjeżdżają do Gdańska, a którzy jeszcze przed swym powrotem do Polski zamierzają wyjechać z Gdańska zagranicę nie będą otrzymywać wiz powrotnych. p.

—xx—

Wiadomości sportowe.

Piłka nożna w Łodzi.

28 lipca.

Deutcher Sportverein (Tropan) — ŁKS. 2:1.

Goście zyskują zwycięską bramkę z karnego tuż przed końcem. Sędzia p. Dietel.

29 lipca — Deutcher Sportverein (Tropan) — ŁKS. 2:1 (1:0).

Gra otwarta. Obydwie strony nie wyzyskują po jednym karnym. Sędzia p. Fiedler.

Hakoah — Siła 1:2 (0:2).

Siła z rezerwą. Słaba gra ataku Hakoahu, zwłaszcza w drugiej połowie.

ŁKS. III — Amatorzy 8:1.

Znaczna przewaga ŁKS. Amatorzy bardzo słabi.

ŁTSG. III — Turyści III 3:1 (0:0).

Turyści uzyskują jedyną bramkę z karnego. Bramki dla Towarzystwa zdobyli Franczman, Fred i Wunsch po jednej. stk.

Zawody lekko-atletyczne w Warszawie.

PAT. — WARSZAWA, 29 lipca — Wczoraj w parku Sobieskiego odbyły się zabawy sportowe, dochód z których przeznaczony został na rzecz Polskiego komitetu igrzysk olimpijskich. Zabawę poprzedziły zawody lekko-atletyczne, urządzone staraniem warsz. okręgowego związku lekko-atletycznego.

Celem zawodów było pobicie rekordu polskiego w biegu na przestrzeni 25 klm przez p. Wattena (Zw. Strzelecki) w czasie jedna godz. 48 min. 52 7 (10 sek.) Czas o 16 min. lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego.

Próba pobicia rekordu polskiego na przestrzeni 20 klm. przez Rapackiego nie udała się. Przestrzeń tę przebiegł p. Rapacki w czasie 1 godz. 23 min. 51 8 10 sek. W biegu na 400 mtr. z płotkami pierwsze miejsce zajął Świętochowski Polonja w czasie 1 min. 6.10 sek.

W biegu na 10 kilm. pierwszy przybył Ziffer Legia w czasie 37 min. 41 9.10 sek., drugi p. Buczyński. Prócz tego odbył się pięciobój dla młodzików. Wyniki z pięcioboju były następują:

Skok zwyż p. Braude Polonia 1 mtr. 52 cnt.

Rzut oszczepem p. Jaworski 39,06 sek. W biegu na 200 mtr. pierwszy przybył Mieszkowski Warszawianka w czasie 25 i 5.10 sek., drugi p. Braude Polonia 26 i 6.10 sek.

PAT. — WARSZAWA, 29 lipca — Dziś w drugim dniu zawodów lekko-atletycznych odbył się dalszy ciąg **pięcioboju dla młodzików.** Rzut dyskiem pierwszy p. Gosiewski Polonia 25 mtr. 48 cnt., drugi Jaworski AZS. 25 mtr. 20 cnt.

Bieg na 1500 mtr. pierwszy Jaworski AZS. 4 min. 52 4.10 sek., drugi Mieszkowski Warszawianka 4 min. 57 i 910 sek.

W ostatecznym wyniku pięcioboju pierwszy Jaworski AZS. 2420,845 punktów. Drugi Mieszkowski Warszawianka 2052,695 punktów.

Finał biegu na sto jardów pierwszy Szenajch Warszawianka 10 i 3.10 sek., drugi Dobrowolski AZLA Wilno pół metra za pierwszym.

Bieg 3000 mtr. z przeszkodami t. zw. Steeple chasse: pierwszy Zieffer Legia 11 min. 6 i 8.10 sek., drugi Szełestowski Polonia o 100 mtr. za pierwszym.

Bieg rozstawny 4 na 100 mtr. wygrała drużyna Polonia w składzie Sierpiński, Świętochowski, Roter i Sosnicki w czasie 46 i 4.10 sek. Nowy rekord polski.

Bieg 65 mtr z płotkami dla pań: Pierwsza Szmidtówna Polonia 13 sek., druga Kielichowna Polonia pół metra za pierwszym.

Bieg 4:100 rozstawny dla pań startowała tylko jedna drużyna Polonii w składzie: Baranówna, Kielichówna, Szmidtówna i Kwaśniewska.

Rezultat biegu 60,310 sek.

Bieg rozstawny 4:400 mtr. wygrała drużyna AZS. w składzie Weiss, Jaworski, Karczewski i Ołdak w czasie 3 min. 45.310 sek.

PAT. — WARSZAWA, 29 lipca — Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego między drużyną warszawskiego towarzystwa cyklistów a drużyną harcerską Varsovia zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 do przerwy 1:0

—o—

ZAWODY LUBELSKIE.

AW. — LUBLIN, 29 lipca — Wczorajsze zawody piłki nożnej między klubem sportowym „Resovia" a „WKS". Lublin zakończył się wynikiem 4:0 na korzyść Resovji. Zaznaczyć należy, że Resovia zalicza się do klasy B. podczas gdy WKS. jest mistrzem klasy A. okręgu lubelskiego. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w niedzielę.

ZAWODY LWOWSKIE.

PAT. — Dziś odbyły się tu zawody piłki nożnej pomiędzy wiedeńskim W. A. S. a Lwowską Pogonią które dały wynik 3:1 (0:0) da Pogoni. Przewaga Pogoni dała się szczególnie zauważyć w pierwszych 20 min. i pod koniec drugiej połowy. Bramki dla Pogoni strzeliły: Kuchar, Gardjen i Słonecki.

ZAWODY KRAKOWSKIE.

PAT. — KRAKÓW, 29 lipca — Zawody piłki nożnej między Crocovia o Spartą dały wynik 2:1 (2:0), a zawody Jutrzenka — Opole 4:0 (3:0).

ZAWODY POZNAŃSKIE.

PAT. — POZNAŃ, 29 lipca — Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Toruńskim klubem sportowym a Poznania z Poznania zakończyły się wynikiem 2:4 (1:3) na korzyść Poznani.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

Teatr miejski. Dzisiaj wieczorem po raz czwarty „Koteczka" z Jarkowską w roli tytułowej. W rolach pozostałych pp. Podgórska, Wrześniowska, Urbański, Dębicz, Krotke i Sarnecki (reżyser komedji).

—o—

Kronika policyjna.

—:o:—

BÓJKA NA WESELU.

Onegdaj na ulicy Drewnowskiej 63 odbywało się wesele. Gdy goście byli już mocno podchmieleni, wynikła między nimi sprzeczka, a następnie bójka w czasie której robotnik Stanisław Kosiorek otrzymał 5 ran w głowę.

Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego. b.

SAMOBÓJSTWO.

Przy ul. Al. Kościuszki usiłowała otruć się służąca Sobolewska Marjanna przez wypicie jodyny. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. p.

KRADZIEŻ SYFONÓW.

Z fabryki wody sodowej Zeligera Gomulińskiego przy ulcy Piotrkowskiej nr. 85 ginęły systematycznie miedziane syfony od wody sodowej. Mimo zachowania od tego czasu zaostrzonej kontroli, nie można było sprawcy schwycić na gorącym uczynku. A syfony znikały dalej. Zeligerowi poszukującemu swoich rzeczy udało się przypadkiem dnia 27 b. m. odnaleźć jeden ze skradzionych syfonów. Syfon ten znajdował się w warsztacie stolarni niejakiego Berkenrajta Moszka, zam. przy ul. Zachodniej 62. Na syfon nałożono sekwestr, a policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu wynalezienia sprawców kradzieży. p.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. „Abiturjentowi". Słusznie Pan czyni, obierając Włochy. Skromne utrzymanie studenckie musi kosztować w miastach Włoch północnych około 600 lir. miesięcznie. W Rzymie jest znacznie drożej. Polecamy Turyn ze swą świetnie postawioną politechniką. Architektura we Włoszech stoi na bardzo wysokim pozio mie. Po bliższe szczegóły zechce Pan napisać do sekretarjatu politechniki (Adres: Segretariato della Politechnica, Torino, Italia), posługując się językiem francuskim. Uprzedzamy, iż po roku wymagany jest egzamin z włoskiego.



Polityka, czy kradzież?

Na marginesie not dyplomatycznych. — Skarby wojenne Wrangla. — Jak w bajce Anglja połykała bardzo chętnie złoto i brylanty kradzione. — Niszczenie świadectw depozytowych. — Dokumenty osób prywatnych służyły dla aljantów i generała.

Przed kilku dniami odbyła się wymiana noty pomiędzy rządem rosyjskim i jugosłowiańskim z powodu skradzionych przez generała Wrangla rosyjskich depozytów państwowych i prywatnych.

Noty te mogą się wydać czytelnikowi polskiemu niejasne, dlatego też podajemy ciekawy komentarz do nich.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej w roku 1917 zarządził ówczesny rząd prowizoryczny z powodu stosunków niepewnych przywiezienie wielkiej ilości przedmiotów wartościowych z rozmaitych instytucji państwowych do Rosji południowej.

Sam tylko petersburski bank zastawniczy zdeponował w Kubani 580 kufrów z rozmaitemi wartościowemi przedmiotami. Pomiędzy niemi były i cztery kufry z przedmiotami należącemi do muzeum Aleksandra Trzeciego. Później ta sama instytucja wysłała do Rosji południowej jeszcze 700 kufrów z 22300 zastawionemi przedmiotami prywatnemi. Po wybuchu bolszewickiej rewolucji wszystkie te przedmioty zostały przewiezione z Kubani do Noworosyjska, skąd przywieziono później również 275 kufrów z rozmaitych filji banku państwa w Rosji południowo-zachodniej. Przed zaniechaniem działalności Wrangla, wszystkie te przedmioty wartościowe zostały przetransportowane przez ludzi Wrangla do Kataru w Jugosławji, gdzie były przechowywane w obozie wojskowym Benowo. Jednocześnie z wytransportowaniem ostatnich żołnierzy Wrangla z Krymu zabrano ze sobą do Jugosławji jeszcze 63 kufry przedmiotów wartościowych, stanowiących przeważnie własność prywatną.

Własność banku państwa według inwentarza, przedstawia się jak następuje:

Własność banku państwa: 7000 kilogramów monety srebrnej, 1500 kilogramów monety mosiężnej, papiery wartościowe w ogólnej sumie 8 miljonów rubli w złocie, rozmaite banknoty na złoto i weksle na sumę 240 miljonów rubli złotych. Oprócz tego 2 miljardy pieniędzy papierowych, emitowanych przez Kołczaka, Denikina, Skoropadskiego, Petlurę i Wrangla. Wreszcie akcje i kupony na wielką sumę.

2. Własność osób prywatnych 100 kufrów z rzeczami, zastawionemi i depozytami, składającemi się z brylantów, przedmiotów złotych i srebrnych, dalej 140 miljonów rubli, papierów wartościowych, które przez 60 osób zostały w banku państwa zastawione, albo zdeponowane.

3. Monety złote i srebrne waluty zagraniczne złożone przez firmy przemysłowe i osoby prywatne w rozmaitych filjach banku państwa. Wreszcie dokumenty, testamenty i inne papiery wartościowe osób prywatnych.

Dopóki Wrangiel otrzymywał z rozmaitych zagranicznych źródeł potrzebne środki pieniężne na prowadzenie swej akcji i utrzymanie żołnierzy, nie naruszał depozytów, pomimo nalegań poszczególnych jenerałów. Ale gdy Francuzi zaczęli nalegać na dalszą akcję, a Wrangiel nie zgadzał się ze względu na ówczesną sytuację polityczną i francuzi wstrzymali przekazywanie pieniędzy Wrangiel zaczął naprzód sprzedawać monety srebrne. Gdy sprzedeł całe 7000 kilogramów, tak był zadowolony z interesu, że go to skłoniło do „obejrzenia" wspólnie ze swoim ministrem finansów zawratości znajdujących się w jego obozie skrzyń. Obejrzenie nie miało jednak wielkiego skutku, ponieważ wszystkie przedmioty zaopatrzone były nazwiskami swych właścicieli, tak że zarząd banku znajdujący się w tym obozie, widział się zmuszonym sprzeciwić żądaniu Wrangla co do sprzedaży pojedyńczych przedmiotów Wrangel kazał zniszczyć świadectwa depozytowe właścicieli, by w ten sposób uczynić całą własność „bezpańską". Następnie w roku 1921 Wrangiel sprzedawał jedną skrzynię po drugiej. Poprzednio wręczył zarządowi banku dla uspokojenia memorjał, w którym motywował sprzedaż, jako uczynioną w interesie ojczyzny, a właścicielom, o ileby mogli się jeszcze wykazać, obiecywał pełne odszkodowanie po przywróceniu rządów carskich. Jako pośredników do tych transakcji używał Gliczjewa i Gajdukowa, którzy sprzedawali te przedmioty przeważnie anglikom. (Wśród pośredników miał się jeszcze również znajdować znany sir Bazyl Zacharoff). Aby osiągnąć jeszcze większe zyski, ci dwaj ajenci Wrangla urządzili specjalną organizację przemytniczą, tak że mogli wywozić przedmioty bez cła z Jugosławji bezpośrednio do Anglji.

Wrangiel nie tylko zabierał przedmioty wartościowe, ale i dokumenty, by w ten sposób zaopatrywać większość swych ajentów w dowody legitymacyjne potrzebne dla swych planów.

Z czasem Wrangiel stawał się coraz śmielszym. W końcu zaczął zabierać papiery wartościowe, aby nie „leżały bezczynnie".

Działalność ta nie mogła długo pozostać ukrytą dla żyjących na emigracji obywateli rosyjskich i w ten sposób zaczęły masowo napływać zapytania od emigrantów do zarządu banku państwa w Katarze, czy i ich przedmioty wartościowe nie znajdują się w Jugosławji. Na wszystkie te zapytania odpowiadano, według wskazówek Wrangla, schematycznie, że zarząd banku przewiózł wiele depozytów zagranicę, ale że nie zna właścicieli tych depozytów i dlatego nie może udzielić żadnych wiadomości, gdzie się znajdują depozyty, o które zapytują.

W jesieni roku 1922 Wrangiel sprzedał i wywiezione przez siebie zastawione rzeczy osób prywatnych. Minister finansów Wrangla, Czakoni przejął większą partję prywatnych depozytów i oddał ją częściowo księciu Dulgorukowi i obudwu rosyjskim ajentom, o których wspomnieliśmy już powyżej, a którzy sprzedali je zwykłym swym odbiorcom w Anglji. Osiągnięta suma wynosiła 134.000 funtów szt., co wynosi tylko dwie trzecie wartości szacunkowej rzeczy sprzedanych. Oczywiście noty dyplomatyczne nie przydadzą się na wiele poszkodowanym, faktem jednak pozostanie, że istotnie wojna doprowadziła wielu ludzi nietylko do mistrzowstwa w mordowaniu i okrucieństwach, ale także i w oszustwach.

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86.—Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.